

TOMASZ OKOŃ

ur. 1965; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, dzieciństwo, palenie papierosów, kartki na papierosy, papierosy Sporty, palenie w wojsku

Papierosy

Najgorsze było to, że troszkę się popalało, a papierosy na kartki były, a ja miałam wtedy lat 16. Jeden kolega z Kaliny był pełnoletni, to on dostawał kartki na papierosy, ale też palił, czasem papierosa się dostało. Każdy młody człowiek, znaczy prawie każdy, próbował popalać. Mnie dzięki Bogu udało się rzucić 11 lat temu. Teraz mogę powiedzieć, że papierosy mi śmierdzą wręcz, nawet jak ktoś siądzie koło mnie, kto pali, to ja się już nie czuję komfortowo.

Na Białkowskiej Górze, z kolegą gdzieś tam dorwaliśmy papierosa i w krzaki weszliśmy, w konopie. Siedliśmy sobie w tych konopiach, odpaliliśmy papierosa. Oczywiście palić się nie umiało, tylko się ciągnęło i myślimy, że nas nikt nie widzi, a tutaj kłęby dymu z tych konopi. Patrzymy nagle, a tu nad nami sąsiadka, patrzy się na nas i za uszy do domu nas zaprowadziła, rodzicom powiedziała. Wtedy dzień niedobry [był] dla mnie. Ojciec palił „Sporty”, papierosy bez filtra, kazał mi palić jeden za drugim. Nie wiem, po trzech chyba zwymiotowałem i tak się moje palenie skończyło. Wróciłem niestety [do palenia]. W wojsku też było tak, że na ćwiczeniach kto pali, ma przerwę na papierosa, kto nie pali, ćwiczy. To lepiej było palić.

Data i miejsce nagrania	2019-03-14, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"